

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowym 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. n a d e s ł a n e za wiersz garmontowy — mk. 2.50. Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depeesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

BIURO TECHNICZNE

„METEOR“

Sosnowiec, ulica Warszawska № 6.

POLECA:

Maszyny i narzędzia rolnicze
Artykuły techniczne.
Artykuły sportowe.

Artykuły skautowskie
jako to: Plecaki, owijaki, noże, paski, garnitury, menażki, kubki, switery i t. p.

Linoleum i Inlaid.
Dywany i chodniki linoleumowe.

Ceraty.
Palta nieprzemakalne.

Chyba cud..

W ciągu obecnej wojny, wszystkie narody zdały przed historją egzamin swojej dojrzałości. A chociaż ten lub ów naród postawił na kartę całe swoje jestestwo i dziś żyje tylko jeszcze wiarą w sprawiedliwość Europy, niemniej egzamin dał wyniki dodatnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę wewnętrzną moc jego i spoistość.

Myśmy również wystawieni zostali na próbę w tej ciężkiej dla całego świata chwili. Egzamin nasz jednak nie-skończony; a z dotychczasowego przebiegu naszej działalności [politycznej i jej rezultatów szare i smutne wysuwają się horoskopy. Jeżeli przebiegniemy myślą cały okres wojny, musimy stwierdzić, że nawet nie piłką miotaną w różne strony byliśmy; ale garścią drobnych kamyków, rzuconych w przestrzeń, które pod wpływem wiatru blakają się po polu w jedną lub drugą stronę. Czasem się kilka z nich w jednym znajdzie miejscu i, uderzywszy o siebie, pchnięte wiatrem potoczą się dalej bezwiednie. Zawsze jednak pełni wiary i nadziei. Nadzieja jest ciągłą naszą towarzyszką, wiecznie nas zwozająca, albowiem każdy wypadek przesuwają przed naszymi oczyma legjon zdobywcy, które jednakże nie nadchodzą, zоста-

wiając nam znowu nowe nadzieje.

Wszystkie wypadki i fakty miały bardzo wielkie znaczenie dla sprawy polskiej; napawały nas one pewnością i wiarą w rychłe realizowanie naszych zamierzeń i dążeń.

Tą wiarą żyliśmy, pod jej skrzydłami rozwijaliśmy nasze plany i przygotowaliśmy szeregi społeczeństwa do przyszłej samodzielnej pracy. Atoli wszystko to ulatniało się, ginąc tylko w złudnych wspomnieniach.

Nie przesadzimy, jeżeli w tym wypadku zaznaczamy, że największą naszą tragedją jest nadzieja. Ta nadzieja, którą żyje naród, ale która jednocześnie popycha nasz, skłonny do bezczynności charakter, do spokojnego snu. [Naród śpi, będąc pewnym, że nie zginie, bo jest pełen... nadziei i wiary.

Tymczasem przechodzą lata za latami, a nadzieje nasze budzą nowe... nadzieje. Ciągła wiara i tylko wiara; zbawienia jednak nie widać, choć tyle momentów przeżyliśmy, żeśmy mogli własnym mieczem kreślić granice Polski, a nie być ciągłym taranem, w którego świat raz po raz obuchem ciężkim wali.

Powiedzą niektórzy: Polska w nieszczęśliwych [żyje warunkach, gdyż zależną jest od siły obcej i n i c bez zezwolenia tej

siły nie jest w stania uczynić. Zapewne, że nie wszystko może na raz uczynić, ale może jedno: pracować i działać dla świętych celów wyzwolenia. Naród musi nie tylko w Polskę wierzyć, ale i w czyn. Sama wiara w Polskę jest martwą, jeżeli nie połączymy jej z czynem. Ale nie z czynem dla partji, dla prywaty, własnych ambicji, osobistych zysków, lecz z czynem dla Polski.

Jeżeli się patrzy na taniec naszych stronniców i ciągle wpadanie z jednej ostateczności w drugą, ręce opadają w pracy zupełnie. Dlaczego te wysiłki i poświęcenie się jednych, podczas gdy inni tylko burzą każdy początek pracy?

Jesteśmy ciągle tą kupą piasku i, zda się, nie rychło nastąpi jednakowe zrozumienie celów i zamierzeń. Tyle już na ten temat pisano i debatowano, my jednak wciąż blakamy się w labiryncie niepewności, choć zawsze pełni wiary i nadziei, że dziś chyba tylko cud uratować nas może. Wiara nasza i nadzieja zmniejsza się o tyle, że przestajemy wierzyć w samych siebie. A w tym wypadku na prawdę tylko cud wyprowadzi nas na prostą drogę.

J. J.

Zjazd polski w Sztokholmie,

W uzupełnieniu wczoraj rano podanej informacji z „Vossische Ztg.“ o zebraniu polskich działaczy politycznych w Sztokholmie, mającym odbyć się w dniach najbliższych, przytaczamy wiadomość lwowskiej „Gazety wieczornej“, otrzymaną w tej sprawie od jej korespondenta sztokholmskiego. Piszę on między innymi:

„Koła polityczne sztokholmskie, a przede wszystkim spora kolonia polska, przebywająca w stolicy Szwecji, z ogromnym zainteresowaniem oczekują zjazdu polityków polskich, oznaczonego na połowę sierpnia. Zjazd ten wobec zbliżającej się realizacji rządu polskiego w Warszawie, nabiera ogromnego znacze-

nia. Panuje tu przekonanie, że obrady, które toczyć się mają w Sztokholmie (najzupełniej zresztą poufne) mają ustalić stanowisko polaków w Rosji a wogóle przebywających w państwach koalicji wobec faktu tworzenia rządu polskiego, który szczególnie w sferach petersburskich wywołał ogromne wrażenie.

W celu nawiązania rokowań z krajem, po raz drugi przyszedł, gdyż pierwszy niezwykle doniosły zjazd odbył się w maju, zjeżdża z Petersburga szereg wybitnych polityków z ramienia narodowej demokracji i realistów. Przybyć ma przede wszystkim „sternik“ sprawy polskiej w Rosji, mecenas Lednicki. Spodziewany jest przyjazd reprezentantów polonji szwajcarskiej, na czele której staną: p. Dmowski, przebywający w ostatnich tygodniach w Szwajcarii, mec. Goślicki i inni.

Z Warszawy w najbliższych dniach ma zjechać Wojciech hr. Rostworowski, dyrektor departamentu spraw zewnętrznych przy Radzie Stanu, oraz kilku innych wybitnych polityków“.

Zjazd polski w Moskwie.

„Vossische Ztg.“ donosi z Petersburga:

Demokracja polska i polski komitet narodowy zwołały do Moskwy zjazd polityczny, w którym wzięła udział bezpartyjna inteligencja, przedstawiciele kół socjalistycznych i organizacji społecznych. Następujące zrzeczenia odmówiły udziału: komitet demokratyczny, związek narodowy robotniczy, komitet stu polskich związków demokratycznych na Ukrainie, kluby demokratyczne P. P. S. frakcji rewolucyjnej, związek robotniczy, polska grupa niepodległościowa, P. P. S. frakcja umiarkowana, oraz socjalna-demokracja K. P. i L.

Zjazd przyjął rezolucję, w której poddana jest w wątpliwość szczerze proklamowana przez rząd tymczasowy niepodległość Polski. Zebrani potępił też stosunek rządu do bieżących spraw polskich.

Uchwały te wywołały olbrzymie wrażenie wśród emigracji polskiej w Rosji.

Z Rady Stanu Sądownictwo polskie.

Natychmiast po swoim ukonstytuowaniu się, departament sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, przystąpił do pracy nad organizowaniem się sądownictwa polskiego, przy udziale wybitnych prawników warszawskich i prowincjonalnych.

Specjalne komisje przy departamencie opracowały niezbędne zmiany w ustawach sądowych, obowiązujących w Królestwie Polskim od sierpnia 1915 r. Projekty tych zmian, ujęte w formie rozporządzeń, były dyskutowane i uchwalane na posiedzeniach rady departamentu, następnie przechodziły pod obrady przedstawicieli departamentu sprawiedliwości z delegatami władz okupacyjnych, wreszcie przez wydział wykonawczy dochodziły do plenum Rady Stanu.

Owocem tych prac są następujące przepisy i ustawy ostatecznie już przez nią ustalone:

- 1) o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim;
- 2) o właściwości sądów w Królestwie Polskim;
- 3) o dyslokacji sądów w Królestwie Polskim;
- 4) o postępowaniu w sprawach cywilnych i sprawach sądownictwa niespornego;
- 5) [przepisy przechodnie do kodeksu karnego;
- 6) o postępowaniu w sprawach karnych;
- 7) o opłatach sądowych;
- 8) o wynagrodzeniu urzędników sądowych;
- 9) przepisy kasowe sądownictwa polskiego.

Wszystkie te ustawy [w najbliższym czasie będą opublikowane w dziennikach urzędowych obu okupacji, oraz w dzienniku urzędowym departamentu sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu.

Nadmienić należy, że wszystkie ustawy powyższe mają charakter tymczasowy. Nie zaniebując prac nad prawodawstwem czysto polskim, wymagającym dłuższego czasu, departament poczynił narazie tylko niezbędne zmiany w prawodawstwie obowiązującym w Królestwie Polskim, wynikające z nowych warunków politycznych. Ważnym również względem było tutaj obeznanie się krajowych

Z walk w Galicji.



Pod złotą Górą wzięto do niewoli sporo rosjan, między nimi wielu lekko rannych. Na rysunku naszym widzimy opatrywanie ich przez sanitariusza niemieckiego. Typy żołnierzy są bardzo charakterystyczne.

prawników z dotychczasowym prawodawstwem, co umożliwi natychmiastowe obsadzenie urzędów sądowych siłami krajowymi.

Z zasadniczych zmian zasługuje na uwagę, zniesienia wyborów na sędziów w gminach wiejskich.

Sądy gminne z wyborów były wprowadzone w Królestwie Polskim przez rząd rosyjski z myślą wyodrębnienia stosunków wiejskich, tą samą myślą, która powołała wprowadzenie instytucji Komisarzy włościańskich. Departament kierował się poglądem, że sędziowie pokoju z nominacji dają większe gwarancje znajomości prawa i jednostajności jego stosowania. Działalność 2-letnia sędziów nominowanych potwierdza ten pogląd.

Kronika.

Z Sosnowca.

Zjazd nauczycieli, który się odbędzie w dniu 20 i 21 b. m. w Częstochowie rozpocznie swe prace o godz. 9 rano w sali straży ogniowej. Dotychczas zgłoszono referatów na posiedzenia sekcji szkół średnich 9 i na sekcji szkół początkowych 13.

Komisja zjazdowa ułatwi uczestnikom noclegi i stołowania po cenach najprzystępniejszych. Uczestnicy zjazdu, pragnący korzystać z tanich noclegów i obiadów winni zgłosić się najpóźniej w niedzielę dn. 19 bm. między godz. 3—6 pp. do lokalu komisji, Teatralna 19A, gimnazjum Tow. opieki szkolnej.

O pobieranie składki ubezpieczeniowej. Wiele nieruchomości w mieście przeszło w ręce innych nabywców od szeregu już lat, a znajdują się takie, które zmieniły poraż trzeci właścicieli, wskutek czego sekwestratorzy magistratu, pobierając składkę ubezpieczeniową, w wielu wypadkach nie mogą odnaleźć nie tylko właścicieli, lecz nawet ubezpieczonej przed laty na inne imię nieruchomości. Osoby, których ubezpieczenie powinno najwięcej obchodzić, uchylają się od opłaty, wprost nie przyznają się, iż są właścicielami danej nieruchomości, z której należy się składka ogniowa.

Wskutek powyższego zaległości rosna, a właściciele takich nieruchomości zgłaszają się dopiero w wypadkach pożaru i

dopiero wtedy okazuje się, kto składkę winien zapłacić.

Ażeby raz kwestję tę wyregulować, tutejsze biuro ubezpieczeń wzajemnych budowli od ognia, zaopatrzy w tym jeszcze roku wszystkich obywateli powiatu będzińskiego w nowe polisy ubezpieczeniowe i kwestję tą ureguluje w ten sposób, iż żaden właściciel nieruchomości nie będzie mógł tłumaczyć się nieświadomością lub zataić na razie własności, ażeby tylko przewlec termin płatności.

Z komitetu Kościuszkowskiego. W czwartek dnia 16 b. m. na plebanji u ks. Plenkiewicza odbyło się pierwsze zebranie komitetu Kościuszkowskiego, na którym skutecznie wybrano do prezydium. Wybrani zostali: prezes — Lucjan Kreczmar, wiceprezes — ks. Plenkiewicz i dr. Zieleniewski, sekretarze — Teodor Niernsée i Artur Michel, skarbnicy — Józef Drzewiecki i Józef Jadczyk.

Górnictwo polskie. Z powodu likwidacji zagranicznych przedsiębiorstw górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, rozpoczęto starania o ochronę zainteresowanych w nich kapitałów polskich.

Do przedsiębiorstw takich, które formalnie stanowią własność obywateli państw koalicji, należą: kopalnia francuskiego Towarzystwa „Czeladź”, „Hr. Renard”, „Tow. Sosnowieckie kopalni węgla, rudy i hut żelaznych”, „Tow. francusko-włoskie kopalni „Koszelów”, „Francusko-rosyjskie Tow. kopalni „Reden” i „Tadeusza”. „Société Anonyme des Forges et Acieries de Huta Bankowa i Dombrowa”. We wszystkich tych Towarzystwach są zaangażowane też kapitały polskie.

Sąd okręgowy, jak postanowiła Rada Stanu, ze względu na trudności pomieszczenia, będzie się mieścił czasowo w Będzinie.

Dla Sosnowca pozostanie pociecha że sąd okręgowy nazywać się będzie sosnowieckim.

Zjazd prezesów i prokuratorów. Oznaczony na dzień 12 b. m. zjazd prezesów i prokuratorów sądów okręgowych i apelacyjnych w Królestwie Polskim nie doszedł do skutku z powodu zbyt krótkiego czasu na zorganizowanie zjazdu.

Nowy termin zjazdu oznaczono na d. 16 i 17 b. m.

Cukier podróżował. Cukier, wydawany na kartki komitetu żywnościowego podróżował o 30 fenigów na funcie.

Ważne dla pp. elektromonterów. Proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości następującego:

Niniejszym wzywa się wszystkich pp. elektromonterów do zapisywania się do związku, ponieważ wkrótce odbędzie się walne zebranie, a na nim wybory stałego zarządu.

Więc wszyscy pp. elektromonterzy, którym sprawa dobra społecznego i własna leży na sercu proszeni są o zapisywanie się do związku, gdyż jest to jedyne ogniwo, łączące nas. Nadeszła stosowna chwila, by zbudzić się, by kroczyć naprzód, by stanąć do czynu we własnym interesie. Zapisujemy się do związku!

Niech hasłem naszym będzie: Jedność — to siła!

Zarząd tymczasowo organizacyjny związku elektromonterów przyjmuje zapisy każdodziennie od 7 wieczór do 10 wieczór, wyjąwszy czwartki, ul. Marjacka 1.

Przy pracy. W werku miłowickim porwany został przez pas robotnik Filipowicz, strażak, i poniósł śmierć na miejscu, poszarpany w sposób okropny.

Straszny wypadek. W ubiegłą środę, 15-letni syn właściciela kamienicy przy ul. Małachowskiego, Józef P., posłany został przez rodziców paść krowy poza fabrykami Schöna. Na polu P. znalazł rurkę, napelnioną jakąś masą. Po obejrzeniu, znalazła począł wydubywać zawartość rurki najpierw patykami, a następnie drutem; tu jednakże nastąpił silny wybuch, który chłopcu oderwał 3 palce u ręki oraz dotkliwie pokaleczył go. Kolega P. odłamkami rurki został okaleczony w twarz.

Upadek z roweru. W tych dniach kasjer jednej z pomniejszych instytucji w mieście p. G., przejeżdżając przez przejazd katowicki uległ silnemu potłuczeniu całego ciała, wskutek uszkodzenia roweru i zmuszony został udać się na kurację do szpitala.

W sprawie ukradzionej krowy. Dowiadujemy się, iż w Przemysku pod Będzinem znaleziono utopione cielę. Istnieje przypuszczenie, że pochodzi ono z dokonanej z wtorku na środę kradzieży na Starym Sosnowcu.

Z Dąbrowy.

Osobiste. Bawi w naszym mieście radny miasta Warszawy, znany powieściopisarz, p. Sieroszewski.

Z wyborów. W środę odbyły się trzy wiece, urządzone przez lewicę socjalistyczną na Warpiu, polską partję socjalistyczną (frakcję) w resursie obywatelskiej i klub bezpartyjny w szkole przy kościele. Wiece miały charakter informacyjny.

Ceny produktów. Oznaczono następujące ceny na produkty za funt: ziemniaki 16 halerzy kapusta zwyczajna, marchew i kapusta włoska 20 halerzy, buraki 15, cebula 50, pietruszka 35, kalarepa, ogórki 25, gruszki i jabłka 40 i śliwki 70 halerzy. Szkoda tylko, że w sprzedaży nikt się cen tych nie trzyma.

Sekwestr zboża. Rozporządzeniem z dnia 3 lipca zostało zajęte zboże i produkty zbożowe, następstwem czego jest zakaz kupowania i sprzedawania zboża i produktów zbożowych. Potajemny handel zbożem jest surowo wzbroniony i będzie karany.

Wykłady ratownictwa. Zorganizowane zostały wykłady doraznej pomocy w nagłych wypadkach jak złamanie, zwichnięcia, krwotoki i t. p. specjalnie dla policji. Wykłada dr. Koźuchowski w szpitalu św. Anny.

Sprawa podatkowa. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej referent działu skarbowego p. K. Srokowski referował sprawę podatków, które, jak się okazuje, wpływają do kasy magistratu bardzo opieszale. Zarząd miasta p o c z y n i ł pewne kroki, a nawet obustrzenia, aby podatki przewidziane w budżecie miasta ściągnąć w całości. Niektóre jednak pozycje dadzą kasie b. mało, a kilka z nich — prawie że nic, wobec czego będziemy mieli niedobór. Na niektóre pozycje podatków wpływają obecnie próby o zwolnienie, a nawet protesty. (?) Zarządy przymusowe Huty Bankowej, F.R.T. i T. F. W. wniosły świeżo protest przeciw zapadłej już uchwałie rady miejskiej, obciążającej podatkiem robotników i urzędników, za których winny płacić zarządy kopalni, fabryk i przedsiębiorstw. Okazuje się, że wielki przemysł protestuje przeciw formie i wielkości podatków.

Gospodarka miejska w Dąbrowie. Mimo nadzwyczaj utrudnionych warunków ekonomicznych, gospodarka autonomiczna robi wszystko co może, aby sprostać wymaganiom miasta. A wymagania te i zapotrzebowania rosą z dniem każdym, przynosząc co raz to więcej pracy. To też czynniki miarodajne wyteżają cały zasób energii, nie żalują pracy i starają się o zaopatrzenie ludności nie tylko w prowianty żywnościowe, ale i w artykuły drugiej potrzeby, które po trzechletniej spekulacji „naszych przyjaciół” stały się prawie artykułami pierwszej potrzeby.

Świeżo komitet ratunkowy, którego prezesem jest burmistrz miasta p. E. Kosiński, człowiek energiczny, nieocenionych zasług, jakie położył dla ludności miasta, otworzył przy ul. Dąbrowskiej oddział, gdzie będzie sprzedawane obuwie i materiały wełniane i płócienne, po cenach możliwie niskich.

Takie i podobne w tym kierunku zarządzenia wywołały w ulu spekulantów sarkania, zmierzające do obalenia głowy miasta przy nadchodzących wyborach. Ogół jednak przyjmuje to chłodno bo nauczyła nas rozumu wojna straszna i jej skutki.

Dzięki tylko energii burmistrza, który jest dobrze ustosunkowany w Lublinie, a prowizacja mias-

ta poprawiła się znacznie. Chleb wypekany jest bez domieszek, bardzo smaczny.

Z Czeladzi.

Napisy na tablicach. Jeszcze za czasów dawnych rządów wprowadzone zostały tabliczki z nazwiskami właścicieli i numerem domów. Tabliczki te przybito na murach. Władze niemieckie nakazały w swoim czasie pousuwać napisy rosyjskie. Większość gospodarzy zastosowała się do tego, obcinając wprost część tabliczki z napisem rosyjskim. Ale reszta właścicieli ograniczyła się na zaklejeniu papierem tych napisów. Deszcze papier rozmozczyły, wiatr kawalkami porozrywał i — ukazuje się nowość: nad napisami polskimi widnieje napis... „nasz“...

Przebrukowanie drogi. Droga za cementarzem, łącząca ulicę Węgorę z Milowską, będzie przebudowaną; roboty przygotowawcze już rozpoczęto. Podobno ma tędy iść linja tramwajów, łączących Czeladź z Sosnowcem i Będzinem.

Z okolicy.

Z Ząbkowic. Dnia 5-go sierpnia Liga Kobiet urządziła sprzedaż znaczka na rzecz kolonii letnich dla dzieci legionistów w Ząbkowicach.

Zbiórka przyniosła 117 mk. 42 fen. 84 kor. 55 hal. i 16 rub. 90 i pół kop. Wszystkim ofiarodawcom, a także pp. kwestarkom i kwestarzom Liga Kobiet składa serdeczne podziękowanie.

Z Bobrownik. Towarzystwo przeciwoalkoholiczne „Przyszłość” w Bobrownikach istnieje już od 5 lat; założył je M. Głogowski, student medycyny — uniwersytetu „Jagiellońskiego” w Krakowie, a nie P. Rabsztyn. Kiedy wybuchła wojna, Towarzystwo zawiesiło czynności.

Od dnia 20 maja 1917 r. wznowiło ono swoją pracę i urządziło kilka przedstawień w celu niesienia pomocy biednym.

W dniu 12 sierpnia urzędowo przedstawienie w ogrodzie p. Szczepana Opary. Publiczność dopisała wspaniale; grana była sztuka „W górę serca”. Podczas antraków przygrywała muzyka miejscowa. Ludność była ucieszona bardzo, amatorzy zaś po każdym zapadnięciu kurtyny obdarzani byli długimi oklaskami. Amatorzy wywiali się bez różnicy wszyscy wyśmienicie. Głównie podziękowanie należy się reżyserowi, p. M. Rabsztynowi, który nie mało do tego pracy dołożył, a także amatorom, którzy są chętni w tej pracy. Towarzystwo ma własną bibliotekę. Obecnie do Tow. „Przyszłość” należy 78 członków.

Straż, która została zawiązana w kolonji bobrownickiej, w Kamycach nie jest założone przez księdza Leona Olczakowskiego; założyli ją sobie sami włościanie wsi Kamyc. Niektóre jednostki były temu nawet przeciwnie, chociaż straż u nas jest bardzo potrzebna. A więc, cześć włoścjanom wsi Kamyc, którzy i pracują bezustannie nad polepszeniem swojego bytu i nad podniesieniem kultury.

Nowo założona straż ogniowa wsi Kamyc urządziła przedstawienie teatralne, które się odbędzie w dniu 19 sierpnia w sali kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Komornych, będzie gra-

Z walk pod Gazą.



Rysunek nasz przedstawia kawalerzystę niemieckiego na wielbłądzie.

ne „W górę serca!“. Dochód przeznaczony będzie na straż ogniową w Kamyczach.

Pożar mostu w Warszawie

„D. W. Ztg.“ o pożarze na moście Poniatowskiego podaje, co następuje:

„We wtorek o g. 4 i pół pp. zapaliło się od iskier przepływającego porostatku szalowanie drewniane pod środkowym przęsłem mostu Poniatowskiego. Ogień rozszerzał się skutkiem całkowitego wyschnięcia nasyczonego dziegiem drzewa, bardzo szybko przeniósł się na sąsiednie przęsła. Skutkiem wytwarzającej się przez gorąco różnicy napięcia, obluźniły się belki poziome, podtrzymujące przęsło środkowe, które w następstwie runęło do rzeki. Dzięki energicznej i celowej akcji ratunkowej straży ogniowej, która zjawiała się z sikawką samojazdową i parową udało się ogień opanować. Po kilkogodzinnym energicznym gaszeniu straż opuściła miejsce pożaru o g. 8 w.

Most Poniatowskiego, który dnia 5 sierpnia 1915 r. został przez odchodzących Rosjan dwoma wybuchami zburzony, był odbudowany pod naczelnym technicznym kierunkiem tutejszego wydziału budowy na rzece, przez tow. akcyjne budowlane Juliusz Berger w Berlinie i tow. akcyjne budowy mostów „Flender“ w Beurath i w. d. 22 września 1916 r. oddany go użyciu. Nawet po całkowitym wykonaniu jezdni na moście, tworzył on stosunkowo niezbyt ożywiona arterję komunikacji tak, że Warszawa traci tylko właściwie bardzo ulubione miejsce przechadzek“.

W zaciętych walkach, trwających dzień cały, wojska nasze wyparły kontratakami nieprzyjaciela, który przedarł się poprzez trzecią linię naszego pierwszego stanowiska.

Zysk Anglików jest nieznaczny w nowych natarciach, które powtarzały się do 11 razy, popróbował wytrwały przeciwnik wieczorem jeszcze raz szczęścia.

Przed naszą linią bojową zalały się nieprzyjacielskie fale szturmujące.

Na południe od Hulluah i na zachód od Lens nacierający przeciwnik, który we wszystkich miejscach pola walki poniósł najcięższe straty, został odrzucony.

Pod St. Quentin Francuzi rozwinięli po południu szczególnie ożywioną akcję ogniową.

Udało im się po rzuceniu do miasta około 3000 pocisków, wzniecić pożar w plebanii.

Stamtąd przedostał się ogień do katedry, która od godz. 8 m. 30 stoi w płomieniach.

Grupa niem. następcy tronu.

W środkowej części Chemin des Dames panowała w ciągu dnia ożywiona działalność bojowa artylerji. Gdy już zrana rozchwiało się jedno natarcie, nastąpiły wieczorem silne ataki francuskie na szerokości około 5 km. między Cerny a folwarkiem Hurtebise. Natarcia powrózono; zmienna walka szalała aż do nocy. Utrzymaliśmy całkowicie nasze stanowiska. Doremne swe zapędy opłacił przeciwnik obficie krwią.

Na północnym froncie Verdun walka artyleryjska doszła przed południem znowu do znacznego napięcia; ze strony francuskiej nie była jednak prowadzona z tą gwałtownością, jaką odznaczały się walki w dniu 12-ym i 13-ym sierpnia.

Wschodnia widownia wojny. frontu generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front arcyksięcia Józefa.

Ścigając nieprzyjaciela, niemieckie i austriacko-węgierskie wojska łamały wielokrotnie w walkach opór nieprzyjacielskich straży tylnych w górach i na południu od doliny Trotus.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Na północy od Stravani i Panciu pruskie i bawarskie pułki odparły zwycięsko liczne natarcia Rumunów i świeżo wprowadzonych sił rosyjskich.

Nad Seretem wojska nasze odrzuciły w silnych atakach nieprzyjaciela, który trzymał się jeszcze na zachodnim brzegu, na drugą stronę rzeki.

54 oficerów, a wśród nich i Francuzi, 3500 szeregowców, 16 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych pozostało w rękach naszych.

Front macedoński.

Nic nowego.

Lekarz weterynarii

Bekker

Sosnowiec, Starososnowiecka 14

powrócił.

Szczepienia ochronne i lecznicze przeciwko czerwonce.

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowickiej.

Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić niniejszym W. Panów akcjonariuszów na zwyczajne ogólne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 30 sierpnia 1917 r. w Sosnowcu w lokalu Stowarzyszenia Techników przy alicy Czystej № 9 o godz. 3 popołudnia z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej za lata obrachunkowe 1914, 1915, 1916,
- 2) Uchwała co do bilansu i r-ka strat i zysków za lata operacyjne 1914, 1915, 1916 i co do wykazanej nadwyżki bilansowej,
- 3) Rozpatrzenie preliminarzy wydatków na rok operacyjny 1917 i zatwierdzenie środków potrzebnych do prowadzenia rachy i dalszej budowy,
- 4) Uchwała w sprawie dalszych wpłat na kapitał akcyjny,
- 5) Sprawy bieżące,
- 6) Wybory do Zarządu,
- 7) „ „ Komisji Rewizyjnej.

Prawo głosu na ogólnym zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą kwity na dotychczasowe wpłaty na akcje lub też poświadczenia depozytowe albo kwity zastawnicze, lub inny bezsporny dowód swoich praw akcyjnych, najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zgromadzeniem na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad ogólnego zebrania. Do wystawienia kwitów depozytowych upoważnione są pozatem następujące banki:

- 1) „Bank Kapięcki Łódzki“, w Łodzi,
 - 2) „Bank Handlowy w Łodzi“, w Łodzi,
 - 3) „Bank Handlowy w Warszawie“ oddział w Łodzi,
 - 4) „ „ „ „ „ w Sosnowcu,
 - 5) „Bank Dyskontowy Warszawski“ w Warszawie.
- Na kwitach depozytowych podane muszą być numery kwitów akcyjnych oraz imię i nazwisko właściciela.

Zarząd.

Z dniem 18 sierpnia

ZOSTANIE OTWARTA

Restauracja

TROCADERO

przy teatrze Zimowym

będzie wydawać śniadania, obiady i kolacje à la carte po cenach możliwie przystępnych.

Polecam się względem Sz. Publiczności z szacunkiem
W KOSZOBRODZKI.

W 8-o klasowej

Wyższej Szkole Realnej im. Staszycy

powakacyjne egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 1 września. — Ilość miejsc do kl. I, II, IV, VII b. ograniczona. Podania z odnośnymi dokumentami (metryka, świadectwo szczepienia ospy) i załączeniem 25 mk. przyjmuje kancelaria szkolna od 20 sierpnia w godzinach przedpołudniowych.

Dyrekcja Szkoły.

OSTRZEGAM

przed nabyciem wystawionych przeze mnie na zlecenie małż. Józefa i Domiceli Kasprzyk weksli poniżej przytoczonych, gwarantujących kaucję p. J. Kasprzyka jako obecnie bezwartościowych.

Weksel № 18 na rb. 2000.— wyst. d. 24/III 14 r. pl. d. 24/III 16 r.
„ № 19 „ „ 1500.— „ d. 24/III 14 r. „ „ 24/III 16 r.
„ № 20 „ „ 1500.— „ d. 24/III 14 r. „ „ 24/III 16 r.

Inżynier Marjan Starkiewicz,
właściciel elektrowni Olkusz.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprehta.

We Flandrii rozgorzała druga wielka bitwa.

Wczoraj, na wybrzeżu, oraz między Izerą a Deule walka artylerji doszła znowu do najwyższej gwałtowności, utrzymała się w napięciu w ciągu nocy i dziś rano przeszła w ogień huraganowy.

Po gęstych salwach ogniowych, podjęła piechota angielska natarcie między Bixchoote a Wytschaete, na froncie szerokości 18 kilometrów.

W Artois Anglicy natarli już wczoraj zrana w sile czterech dywizji kanadyjskich. Po nader silnej działalności ognia wtargnęli oni do naszego pierwszego stanowiska i, ściągając stale świeże posiłki, usiłowali posunąć się w głąb miejsca, w które wtargnęli po obu stronach Loos. Według znalezionych rozkazów, cel ich natarcia stanowiła wieś Vendinle — Vieil.

Chiny wypowiedziały wojnę.

AMSTERDAM. (WAT). Biuro Reutersa donosi ze źródła urzędowego:

We wtorek, o godz. 10 rano, Chiny wypowiedziały wojnę Niemcom i Austro-Węgrom.

zie miejscowości, która dopiero później będzie podana do wiadomości ogółu.

Stało się to na mocy postanowienia rządu tymczasowego.

Rady robotników i żołnierzy nie pytano w tym względzie o zdanie.

SZTOKHOLM. (WAT). Car z carową będą wywiezieni z Carskiego Siola pociągiem specjalnym do Tobolska na Syberji.

Córki carskie wyraziły życzenie towarzyszenia rodzicom na wygnanie.

Zamieszki w Petersburgu.

WIEDEŃ. (WAT). „Reichspost“ dowiaduje się drogą okólną z Petersburga:

W stolicy Rosji znów poczęły się zamieszki.

W niedzielę w licznych punktach Petersburga miały miejsce zaburzenia, wywołane podobno przez stronników Lenina.

Ostrzeliwano jeden oddział kozacki.

Ze wszystkich stron zjawiali się ludzie uzbrojeni, którzy wstępowali przeciwko żołnierzom.

Strzelanina trwała kilka godzin.

Położenie jest wciąż krytyczne. Stanowisko rządu zdaje się być ciągle jeszcze nietrwałym.

Przerwanie frontu rosyjskiego.

Otrzymał świeżo ze Sztokholmu dzienniki rosyjskie nie ukrywają faktu przerwania frontu rosyjskiego w Galicji i nie szczędzą gorzkich uwag pod adresem naczelnego kierownictwa armji. „Nowoje Wremia“ z dnia 22 lipca pisze: „Przerwanie frontu przez Niemców niweczy przeszłoroczne sukcesy armji Brusilowa oraz niedawne powodzenie nowych wojsk rewolucyjnych.

Zbyt nierówne siły przedstawia nasze kierownictwo naczelnego w zestawieniu z Hindenburgiem. Żołnierze niemieccy ściśle wypełniają rozkazy swego cesarza, a zdeorganizowana armja republikańska wolnej Rosji rzuca się do ucieczki przy pierwszym naporze Niemców.

Gdyby wojska wolnej armji rosyjskiej zdołały powstrzymać dalszy napór Niemców — co do czego w warunkach obecnych nie można żywić wielkich nadziei — to jednak przerwanie frontu armji jen. Erdelego, dokonane na szerokości 35 wiorst, stawia w nadzwyczaj ciężkich warunkach naszą grupę nad Brzeżanami i zbyt wysunięte naprzód, podniecone zapalem wojska jen. Kornilowa.

Wojska nasze znajdujące się pod Brzeżanami będą naturalnie cofnięte, w związku z odwrotem niepewnej armji, która chwilowo zatrzymała się pod Tarnopolem. Armja jen. Kornilowa będzie musiała, celem zabezpieczenia swych tyłów i skrzydeł, opuścić dopiero co zdobyty Halicz i cofnąć się na wschód.

Przerwanie naszego frontu pod Tarnopolem może niepoomyślnie wpłynąć na akcję wołyńską i na froncie rumuńskim, gdzie będziemy zmuszeni do

pociągnięcia nieco w tył naszej linii obronnej.

W ten sposób przerwanie naszego frontu na południe od Brodów zmusza nasze kierownictwo naczelnego do odwrotu na całym froncie południowym i cofnięcie wojsk ku granicy rosyjskiej.

Przeciwdziałanie dokonane przez Niemców przerwaniu frontu możliwe jest w postaci wysłania świeżych wojsk z naszych silnych rezerw pod Tarnopol i Brzeżany, lub też w drodze energicznej kontr-ofensywy na froncie północnym i zachodnim.

Jednakże rezerwy tylko w tym wypadku zdołają powstrzymać napór niemiecki, jeżeli nasza komenda naczelnego, mając pod ręką „godne zaufania wojska, które, nie zdemoralizowane jeszcze przez agitację wojsk pobitych stawia silny opór pułkom Hindenburga, co może osiągnąć, o ile wojska ściśle będą wypełniać rozkazy dowódców.

Rozpoczęta już pod Wilnem kontr-ofensywa również wtedy tylko wywrze wpływ na niemiecki sztab generalny, jeżeli wysłane do ataku wojska będą spełniać rozkazy bojowe, nie zaś zbierać się na mityngi i dyskutować nad rozporządzeniami dowódców. Zbawienie Rosji i jej rewolucji polega na żelaznej dyscyplinie armji.

Jeżeli organy rewolucyjnej demokracji zdołają przekonać wojsko o konieczności bezwarunkowego posłuszeństwa wobec rozkazów bojowych, to nasze niepowodzenie ograniczy się tylko do utraconych podczas przerwy frontu ciężkich baterji, krwawych strat w ludziach i ustąpienia Tarnopola, Halicza i innych miejscowości.

„Poczta Pol“.

Narodowy hymn rosyjski.

Nowy narodowy hymn rosyjski napisany został w parę tygodni po wybuchu rewolucji przez rosyjskiego poetę Balmonta, muzykę zaś dorobił młody, nieznan jeszcze muzyk, Greczjaninow. Hymn ten w bardzo krótkim czasie zdobył sobie popularność i dziś śpiewa go cała Rosja. O dawnym „Boże cara chrań“ zapomnieli już wszyscy. Podajemy poniżej dosłowny przekład nowego hymnu:

Niech żyje nasza Roja szczęśliwa, swobodna, wolna, jak cały świat, nadeszła dla niej wolność prawdziwa,

której czekano przez tyle lat.
Niech będzie wielka i nieskończona, jak oceanu bezkresna toń; niech będzie pamięć tych podzdrowiona, co za jej wolność podnieśli dłoń!

Niechaj przez łąki, pola i góry, przez step błękitny i gęsty las popłynie okrzyk, hen, po nad chmury, że w Rosji nastał wolności czas!..

Z NACZNIK I ŻETONY dla szkół towarzystw artystycznych i sportowych, oraz do celów kwesty ulicznej

Jedyna w Zagłębiu Fabryka Wyr. Met. Goldberd i Kuciński Sosnowiec Przejazd 1.

II-ga Loterja Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa.)

Pierwsza klasa. 1 y dzień ciągnięcia.

Wygrane padły na następujące Nr. Nr:

Po mk. 30000: 31282,
Po mk. 10000: 29293.
Po mk. 2000: 13185.
Po mk. 1500: 9253, 187,38, 22309, 25816, 29834.

Po mk. 500: 12256, 18909, 14485, 14691, 23684, 24801, 39917, 41825

Po mk. 700: 373. 7170, 7709, 10567, 11150, 11930, 12592, 17667, 20476, 29159, 35523, 36874.

Po mk 250: 1476, 1976, 2253, 2341, 2422, 5813, 6168, 7427, 7778, 11671, 12439, 1761, 15275, 16018, 18871, 19871, 19506, 23435, 23650, 25081, 25333, 26291, 28087, 29316, 31203, 31866, 32864, 33895, 34682, 34899, 35489, 37792, 39192, 39269, 39654, 39914, 40791.

Urząd pośrednictwa pracy

W Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (Iwan-grodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także potrzeba murarzy robotników budowlanych i parobek do koni.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta, do wszystkiego i do dzieci, kucharki.



Leżarce dentyści

Zofja Perelmanowa i Rega Perelmanówna

mają honor* zawiadomić, że od dn. 1 sierpnia do 15 września r. b. przyjmować będą w lecznicy przy ulicy Małachowskiego № 11 (dawniej Fabrycznej) od 10 rano do 3 p.p. bez przerwy.

Popołudniu codziennie, w niedzielę i święta w ciągu całego dnia przyjęć nie będzie.

DOKTOR
Paweł BRONIAŃSKI.
w Częstochowie,
ul. Św. Panny Marji t.j. II Aleja
№ 21, obok teatru Paryskiego
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp
Panie od 12—1 po poł

Szczepię ospę ochronną
Instytutu D-ra Stępniewskiego
ul. 3-go Maja róg Starososnowieckiej dom kolejowy.
M. Duńczyk.

KURJER ŚWIĄTECZNY
ILUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY
54-ty ROK Wydawnictwa
PRENUMERATA: RB. 2.— z przesyłką poczt. kwartalnie.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA ul. Nowy-Swiat 27.

Drobne ogłoszenia
Zaginęła pobyt karta wydana przez kop. Hr. Renard na imię Franciszka Ptasieńskiego
Starszy felczer kolejowy klubowe świadectwa, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Starososnowiecka 64 sklep polski.
Zginęła pobyt karta wydana przez kop. Hr. Renard na imię Maciej Wolny, oddać w księgarni Gawęskiej w Sielcu.

„W obozie jeńców“
Broszura pod powyższym tytułem (wrażenia delegata T-wa. Opieki nad polskimi obozami wojennymi w Niemczech) J. Jadczyka wkrótce wyjdzie z druku, którą zamawiać można w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. Przy nabyciu większej ilości odpowiedni rabat
SZCZEPIENIE ospy ochronnej, świeżej krowianki
odbywa się codziennie od g 4 do 6 po poł.
Biednym za pół ceny), w soboty (każdego tygodnia) od 5 — do 6 po południu. — u starszego felczerza
Henryka Warszawskiego Modrzejowska (№ 11 p

Lekcje stenografji polskiej udzielam pojedynczo i zbiorowo. Zgłoszenia w redakcji pod Z

Treść noty Ojca św.

BERLIN. (WAT). W środę po południu przedstawiciel kurji wręczył cesarzowi i kanclerzowi dr. Michaelisowi notę pokojową papieża.

Papież odwołuje się do kierowników państwa, aby położyli koniec powszechnemu rozlewowi krwi i przystąpili do rokowań pokojowych. W przeciwieństwie do poprzedniego pośrednictwa, Ojciec święty uważa za słusne i stosowne określić bliżej warunki na podstawie których mogłyby się rozpocząć rokowania pokojowe. Warunki pokojowe dotyczą przewagi prawa nad przewagą oręża, polubownych umów, zniesienia militarystyki, prawdziwej wolności mórz, zrezygnowania z odszkodowań wojennych i kosztów wojny, oraz ogólnostronnego zwrotu zajętych terenów.

Od Niemiec żąda Ojciec święty szczególnie zupełnego opuszczenia Belgji i terenów francuskich, w zamian za kolonie niemieckie, otrzymane od przeciwnika. Co się tyczy okręgów alzacko-lotyryjskich i tych, do których aspirują Włochy, to jest nieprawdą to, co donoszą pisma zagraniczne, że papież ściśle określił warunki. Przeciwnie, wspomina on tylko ogólnikowo o innych zagadnieniach terytorjalnych, obchodzących Niemcy i Francję, względnie Austrię i Włochy, i daje on wyraz nadziei, że możnaby pogodzić interesy poszczególnych narodowości z interesami ludzkości. Wreszcie przypuszcza papież, że i wszystkie inne terytorjalne sprawy sporne, w szczególności zaś dotyczące Armenji, państw bałkańskich i Polski, o której papież wspomina w bardzo ciepłych wyrazach, mogłyby znaleźć zadowalające rozwiązanie.

Czego chce koalicja?

AMSTERDAM. (WAT). Prasa holenderska uważa propozycje pokojowe papieża za bardzo wygodną podstawę dla rokowań. Jeżeli rządy koalicyjne wzdrgają się wziąć pod uwagę zaoferowanie papieskie, to istotnie należy zapytać, czego koalicja po trzech latach wojny właściwie chce i żąda.

AMSTERDAM. (WAT). „Times“ wyraża pogląd, że państwa koalicyjne nie mogą w żaden sposób zgodzić się na propozycje pokojowe papieskie, które najwidoczniej wzięły sobie za podstawę niemieckie hasło: Bez aneksji, bez odszkodowań wojennych, wolność mórz. Nie możemy — pisze „Times“ — ukryć naszego zdziwienia, że Watykan liczy na przyjazne przyjęcie.

Wywiezienie cara.

SZTOKHOLM. (WAT). Byłego cara wraz z rodziną wywieziono w nocy z 14 na 15 bm. potajemnie do nieznanego nara-